

Wpływ Rosji na kształtowanie się stosunków Armenii, Azerbejdżanu i Gruzji z regionalnymi mocarstwami – Turcją i Iranem

Jarosław Kardaś

Historia rywalizacji Iranu, Rosji i Turcji o region Kaukazu Południowego

Region Kaukazu Południowego był na przestrzeni dziejów polem zainteresowania nie tylko samej Rosji, ale także innych mocarstw regionalnych¹. Uchodzi on za obszar strategicznie ważny, bowiem występuje na nim gęsta sieć zależności. Nie chodzi tutaj tylko o zależność Armenii, Gruzji i Azerbejdżanu od Rosji, ale także od dwóch mocarstw regionalnych – czyli od Turcji i Iranu. Jest to w pewnym stopniu spowodowane specyfiką geograficzną samego regionu Kaukazu. Na tym obszarze mamy bowiem do czynienia z przenikaniem oraz stykaniem się różnych kultur oraz narodowości. Wpływ na to miały burzliwe dzieje Kaukazu, który wielokrotnie nawiedzany był licznymi wojnami, co w konsekwencji powodowało, że poszczególne jego części dostały się pod panowanie różnych państw.

Na Kaukazie Południowym występuje duża mozaika narodowościowa. Spośród wszystkich trzech państw kaukaskich tylko Armenię można zaliczyć do krajów jednolitych narodowościowo². Szacuje się, że Ormianie stanowią ponad 97% ludności republiki, a największe mniejszości narodowe zamieszkujące Armenię, czyli Kurdowie oraz Rosjanie stanowią zaledwie odpowiednio: 1,3% i 0,5% ogółu mieszkańców. Do czasu wybuchu wojny z Azerbejdżanem, żyła tam duża mniejszość azerska, która liczyła ponad 80 tys. osób³.

Wpływy kulturowe Turcji oraz Iranu są najbardziej widoczne, jeżeli dokładnie przyjrzymy się strukturze ludnościowej Azerbejdżanu. W państwie tym występuje wiele narodowości, a sami Azerowie stanowią 90,6 % społeczeństwa. Silne związki religijne i kulturowe łączą Azerbejdżan z Iranem. W tym

¹ W. Materski, *Zakaukazie – obszar rywalizacji pomiędzy Rosją, Turcją i Persją*, w: *Kaukaz w dobie globalizacji*, red. A. Furier, Poznań 2005, s. 13.

² Armenia należy do najbardziej jednolitych narodowościowo państw na całym świecie.

³ M. Falkowski, *Armenia*, za: http://www.kaukaz.net/cgi-bin/bloxom.cgi/polish/armenia/armenia_ogolnie (dostęp 22.01.2014 r.).

kraju zamieszkuje bowiem największa liczba szyitów poza Iranem⁴. Zwłaszcza na południu Azerbejdżanu występuje wiele narodowości, mających perskie pochodzenie – np. Tałysze i Tatowie. Warto podkreślić, że ludy, które miały częściowo perskie pochodzenie i posługiwały się zbliżonym do perskiego językiem (a zamieszkiwały południowe i wschodnie regiony), z czasem poddane zostały coraz większym wpływom tureckim⁵.

Stosunkowo małe powiązania etniczne i kulturowe z Turcją i Iranem posiada trzeci z krajów kaukaskich – czyli Gruzja (pomimo tego, że jest najbardziej wielonarodowym państwem na Kaukazie Południowym). Wiąże się to m. in. z tym, że Gruzja nie posiada bezpośredniej granicy z Iranem, a tylko z Turcją. Sami Gruzini stanowią 83,8% ogółu ludności, natomiast do największych mniejszości narodowych należą: Azerowie (6,5%), Ormianie (5,7%), a także Rosjanie (1,5%).

Sięgając do historii zauważamy, że Kaukaz Południowy pozostawał w kręgu zainteresowań wielu powstałych w tym rejonie świata mocarstw. W XVIII w. Rosjanie podjęli pierwsze próby zajęcia tego obszaru, rywalizując o niego z Persją i Turcją⁶. Krajem, który stanowił swoistą przepustkę do podbojów rosyjskich w kierunku południowym była Gruzja. Państwo gruzińskie, po rozpadzie średniowiecznej monarchii feudalnej, było przez dwa stulecia terenem bezpośredniej rywalizacji turecko-perskiej. Sytuacja uległa zmianie wraz ze zmianą polityki carskiej. Kluczowym momentem okazała się wojna rosyjsko - turecka, rozpoczęta w 1768 r. Dla Kaukazu konflikt ten oznaczał początek bezpośredniego zaangażowania się wojskowego Imperium na jego terytorium⁷. Na mocy pokoju w Kuczuk-Kajnardży (1774 r.), Rosja po raz pierwszy uzyskała wówczas dostęp do wybrzeża czarnomorskiego. Rozejm nie trwał jednak długo, bowiem już w 1787 r. oddziały rosyjskie i tureckie wznowiły działania wojenne. W kolejnym traktacie pokojowym zawartym w 1792 r. w Jassach Rosja uzyskała potwierdzenie warunków podpisanego wcześniej pokoju w Kuczuk-Kajnardży, a także weszła w posiadanie całego północnego wybrzeża Morza Czarnego⁸.

Ekspansja Imperium Rosyjskiego na Zakaukaziu w drugiej połowie XVIII w. i na początku XIX, doprowadziła do kolejnych konfliktów tym regionie. Dynastia Kadżarów, która zdobyła władzę w Persji, chcąc uniemożliwić zajęcie

⁴ T. Świętochowski, *Azerbejdżan*, Warszawa 2006, s. 199.

⁵ M. Falkowski, *Azerbejdżan*, za: http://www.kaukaz.net/cgi-bin/blosxom.cgi/polish/azerbejdżan/azerbejdżan_ogolnie (dostęp 21.01.2014 r.).

⁶ K. Wańczyk, *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Regionu Morza Kaspijskiego w latach 1999-2004*, Toruń 2007, s. 14.

⁷ A. Furier, *Droga Gruzji do niepodległości*, Poznań 2000, s. 36.

⁸ L. Bazylow, *Historia powszechna 1789-1918*, Warszawa 1981, s. 377.

całego Zakaukazia przez Rosję stoczyła z nią dwie wojny. Pierwszą w latach 1804-1813, zakończoną traktatem giulistańskim, i drugą prowadzoną w latach 1826-1828, której kres przyniósł rozejm zawarty w wiosce Turkmancaj. Traktat z 30 września 1813 r. przyznawał Rosji Dagestan i północny Azerbejdżan⁹ natomiast drugi z 1828 r. sankcjonował *de facto* podbój całego Zakaukazia przez Imperium.

Na początku XIX w. wybuchł kolejny konflikt z Turcją, który przyniósł nowe nabytki terytorialne. Po pokoju zawartym w Bukareszcie w 1812 r. Rosja uzyskała m. in. Abchazję, Megrelię i Gurię¹⁰. Zajęte przez nią tereny z czasem zostały poddane integracji i reorganizacji na wzór rosyjski. Kolejna wojna, toczona w latach 1828 - 1829, spowodowała umocnienie się Rosji w tym regionie. Na mocy traktatu adrianopolskiego, uzyskała ona wąski pas wybrzeża czarnomorskiego (od Anapy na południowy wschód, do posiadanych już wybrzeży Abchazji), Armenię Wschodnią, a także twierdzę Poti. Co ważne, zabezpieczone zostały jej interesy handlowe na Morzu Czarnym¹¹. Rosyjskie zdobycze terytorialne na Kaukazie przetrwały w zasadzie w niezmiennym stanie aż do roku 1917 i rewolucji bolszewickiej. Zatrzymanie ekspansji w kierunku południowym spowodowane było po części przegraniem przez Rosję wojny Krymskiej.

Druga dekada XX w. to oczywiście trzymiesięczny okres istnienia Zakaukaskiej Demokratycznej Republiki Federacyjnej i krótkiej państwowości Armenii, Azerbejdżanu i Gruzji. We wszystkich 3 krajach, po upadku Republiki Zakaukaskiej rozpoczął się trudny proces powstawania nowych niezależnych władz. Zarówno Armenia jak i Azerbejdżan w tym czasie musiały się zmagać z najazdem wojsk tureckich. W styczniu 1918 r. jako pierwsza zaatakowana została Armenia i bardzo szybko musiała oddać tereny tzw. Armenii Zachodniej. Porozumienie zawarte w czerwcu 1918 r., które podpisano na korzystnych dla Turcji warunkach, po dwóch latach zostało jednak anulowane. Kończący dla Turcji I wojnę światową traktat z Sèvres zmieniał bowiem postanowienia powyższej umowy i nakazywał jej powrót do granicy sprzed 1914 r.¹²

Podobnie jak Armenia w 1918 r., z atakiem tureckim musiały uporać się także nowe władze Azerbejdżanu. Jednak we wrześniu 1918 r., na skutek klęski państw centralnych na froncie zachodnim, Turcja zmuszona została do formalnego uznania Azerbejdżanu. Na mocy porozumienia podpisanego w październiku 1918 r. wojska osmańskie zobowiązały się do opuszczenia Za-

⁹ L. Bazyłow, *Historia Rosji*, t. II, Warszawa 1985, s. 106.

¹⁰ Ibidem, s. 107.

¹¹ M. Żywczyński, *Historia powszechna 1789-1870*, Warszawa 1977, s. 278.

¹² M. Zakrzewska-Dubasowa, *Historia Armenii*, Warszawa-Wrocław 1990, s. 232.

kaukazia, a ich miejsce zajęły oddziały brytyjskie. Jednak w odróżnieniu od Turcji, Wielka Brytania nie próbowała już ingerować w sprawy wewnętrzne Azerbejdżanu.

W kolejnych dekadach XX w. Turcja oraz Iran już w mniejszym stopniu zainteresowane były odebraniem zajętych przez Rosję ziem. Wynikało to z tego, że przez blisko 70 lat wchodziły one w skład ZSRR. Dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych rozpoczęła się nowa „wielka gra” o uzyskanie wpływów na Kaukazie Południowym. Obecnie biorą w niej udział nie tylko sąsiedzi regionalni – Rosja, Turcja, Iran, ale także Stany Zjednoczone i Unia Europejska. Za tak dużą atrakcyjnością tego obszaru przemawiają trzy czynniki: bogate złoża surowców naturalnych, położenie geopolityczne, a także walory tranzytowe¹³.

Zainteresowanie wyżej wymienionych państw i podmiotów międzynarodowych Kaukazem Południowym budzi duży niepokój Rosji, która uważa, że obszar ten wchodzi w ramy tzw. bliskiej zagranicy, która z kolei stanowi jej wyłączną strefę wpływów¹⁴. Należy przy tym jednak zauważyć, że to właśnie mało aktywne działania samego Kremla na początku lat dziewięćdziesiątych przyczyniły się do wzrostu ekspansji politycznej innych mocarstw w tym regionie¹⁵.

Po upadku ZSRR, zarówno władze w Turcji jak i w Iranie, mając na uwadze strategiczne znaczenie tego regionu, dążyły do rozszerzania swoich wpływów właśnie na tym obszarze. Szczególnie dla izolowanego na forum międzynarodowym Iranu, była to szansa na umocnienie pozycji w stosunkach międzynarodowych¹⁶. Trzeba jednak zauważyć, że po uzyskaniu niepodległości Armenii, Azerbejdżan i Gruzja w zróżnicowany sposób realizowały swoje polityki zagraniczne względem Ankary oraz Teheranu.

Obecnie na Kaukazie Południowym zauważyć można współpracę bądź sojusze w obrębie dwóch osi państwowych. Pierwsza – obejmująca Rosję i Iran oraz, będącą w ścisłym sojuszu z powyższymi państwami, Armenię, i druga – do której zaliczyć można Stany Zjednoczone, Turcję oraz Azerbejdżan. Oś „Teheran-Erewań-Moskwa” powstała na skutek wybuchu konfliktu o Górski Karabach. Rosja oraz Iran wpierały nie tylko politycznie, ale także militarnie Armenię, ponieważ chciały stworzyć swoistą przeciwwagę dla wpływów Turcji w Azerbejdżanie. Ankara bowiem wspierając Azerbej-

¹³ K. Iwańczuk, *Geopolityka Kaukazu*, w: *Region Kaukazu w stosunkach międzynarodowych*, red. K. Iwańczuk, T. Kapuśniak, Lublin 2008, ss. 18-19.

¹⁴ M. Kaczmarski, *Rosja na rozdrożu*, Warszawa 2006, s. 96.

¹⁵ A. Bryc, *Rosja w XXI wieku. Gracz światowy czy koniec gry?*, Warszawa 2008, s. 83.

¹⁶ B. Bojarczyk, *Polityka Iranu na Kaukazie*, w: *op. cit.*, red. K. Iwańczuk, T. Kapuśniak, Lublin 2008, s. 365.

dżan aspirowała (i nadal aspiruje) do roli lidera regionalnego na Kaukazie i w Azji Centralnej¹⁷.

Stanowiska Turcji oraz Iranu wobec konfliktu o Górski Karabach

Mówiąc o rywalizacji Rosji, Turcji i Iranu o wpływy na Kaukazie Południowym po 1991 r. nie sposób pominąć stanowisk powyższych państw w odniesieniu do konfliktu o Górski Karabach. Turcja poprzez swoją bliskość etniczną, kulturową i religijną popierała od początku tego sporu stronę azerską. Jednak deklaracje poparcia dla Azerbejdżanu nie miały przełożenia na rzeczywistą pomoc militarną. Turcja ograniczyła się bowiem do podniesienia na forum międzynarodowym faktu samej napaści Ormian na integralną część Azerbejdżanu oraz do zamknięcia granicy z Armenią i *de facto* blokady gospodarczej tego kraju¹⁸. Warto zauważyć, że stanowisko tureckie wobec konfliktu karabachskiego ewoluowało, podobnie jak stanowisko Rosji. Z początku Ankara aspirowała tylko do roli negocjatora. Kluczowym momentem okazała się masakra ludności azerskiej dokonana przez Ormian w miejscowości Chodżały, po której duża część tureckiej opinii publicznej zaczęła domagać się udzielenia wojskowego wsparcia Azerbejdżanowi. Jednak władze w Turcji, nawet w takiej sytuacji nie zdecydowały się wspomóc militarnie Baku i skończyło się na zaledwie kilku manewrach wojskowych na granicy z Armenią. Cała pomoc ograniczyła się tylko do dostaw broni, a także wysłania doradców wojskowych¹⁹. Co więcej, niektóre z poczynań podejmowanych przez Turcję postrzegane były przez władze w Baku, jako jawne wspieranie Armenii (jak np. podpisanie umowy w listopadzie 1992 r. dotyczącej dostaw elektryczności)²⁰.

Można wyróżnić kilka czynników mających wpływ na mało zdecydowaną postawę Turcji wobec konfliktu o Górski Karabach. Pierwszym był powrót Ankary do polityki izolacjonizmu i „kemalistowskiego”²¹ hasła „pokój w ojczyźnie i pokój na świecie”, co *de facto* sprowadzało się do braku zaangażowania w jakikolwiek konflikt występujący poza granicami kraju. Kolejnym powodem było także uznanie obszaru Kaukazu Południowego za wyłączną strefę wpływów Kremla. Turcja nie zamierzała drażnić Rosji poprzez ingerowanie w obszar tzw. bliskiej zagranicy. Władze w Ankarze powstrzymała ponadto

¹⁷ K. Wańczyk, *op. cit.*, s. 61.

¹⁸ K. Zasztowt, *Stosunki Republiki Turcji z państwami Kaukazu Południowego*, w: *op. cit.*, red. K. Iwańczuk, T. Kapuśniak, Lublin 2008, s. 346.

¹⁹ K. Strachota, *Konflikty zbrojne na obszarze postradzieckim. Stan obecny, perspektywy uregulowania. Konsekwencje*, za: http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/prace_9.pdf (dostęp 24.01.2014 r.).

²⁰ K. Zasztowt, *op. cit.*, s. 348.

²¹ Hasło to było głoszone przez Mustafę Kemala Atatürka.

obawa przed reakcją państw Europy Zachodniej oraz Stanów Zjednoczonych w razie większego zaangażowania się w konflikt.

Z niepokojem na wojnę w Górskim Karabachu patrzyły także władze Iranu, dostrzegając w niej potencjalne zagrożenie dla własnego bezpieczeństwa wewnętrznego. Wpływ na taki stan rzeczy miało kilka czynników. Pierwszym było samo miejsce konfliktu oraz to, że zaangażowane strony zaliczały się do bezpośrednich sąsiadów Iranu. Wiązało się to z groźbą rozprzestrzenienia się walk zbrojnych na jego terytorium. Ponadto spor ten od początku miał charakter etniczno-religijny, więc bezpośrednio wpływał na nastroje w społeczeństwie irańskim²².

Władze w Teheranie na początku (przynajmniej w sferze deklaratywnej) starały się odgrywać rolę mediatora pomiędzy zwaśnionymi stronami²³. Warto jednak zauważyć, że często bliżej władzom Iranu było do poparcia Armenii niż Azerbejdżanu²⁴. Na przykładzie stosunków Iranu z Armenią możemy dostrzec istniejącą we współczesnym świecie tendencję do dominacji interesów geostrategicznych i gospodarczych nad więziami religijnymi i kulturowymi. Zaskakującym wydaje się sojusz muzułmańskiego Iranu z prawosławną Armenią kosztem Azerbejdżanu, który w większości zamieszkały jest przez wyznawców Mahometa. Nieoficjalnie poparcie Armenii w konflikcie karabachskim było trudne do zaakceptowania przez społeczeństwo irańskie, które w ramach solidarności islamskiej w większości popierało stronę azerską. Pomoc udzielana Armenii, przejawiała się głównie w dostawach paliw, gazu ziemnego, modernizacji dróg transportowych, a także w transporcie uzbrojenia z Rosji²⁵. Wspieranie strony ormiańskiej wiązało się również z osobą ówczesnego prezydenta Azerbejdżanu – Abulfaza Elczibaja. Jego poglądy i skrajnie nacjonalistyczne hasła mówiące o powstaniu „Wielkiego Azerbejdżanu”, który miałby także obejmować część terytorium Iranu²⁶ budziły duży niepokój władz w Teheranie. Abulfaz Elczibaj przyjmował postawę zdecydowanie proturecką, przy jednoczesnym nazywaniu Iranu „reżimem opartym na fanatyzmie”²⁷.

²² B. Bojarczyk, *op. cit.*, s. 359.

²³ T. Świętochowski, *Azerbejdżan i Rosja. Kolonializm, Islam i narodowość w podzielonym kraju*, Warszawa 1998, s. 260.

²⁴ A. Kotchikian, *Armenia: hostage to geopolitics and history*, w: *op. cit.*, red. K. Iwańczuk, T. Kapuśniak, Lublin 2008, s. 62.

²⁵ B. Bojarczyk, s. 360 - 361.

²⁶ Za powstanie obecnej granicy pomiędzy Iranem a Azerbejdżanem odpowiada traktat pokojowy w Turkmenczaj zawarty pomiędzy Imperium Rosyjskim, a Persją w 1828 r. W wyniku tej umowy część narodu azerbejdżańskiego (na południe od rzeki Araks) znalazła się pod panowaniem perskim. Obecnie w Iranie mieszka ponad 8,5 mln Irańczyków, którzy mają pochodzenie azerskie.

²⁷ Za: http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Iran,stosunki_dwustronne,Azerbejdżan (dostęp 27.01.2014 r.).

Stosunki Turcji z Armenią, Azerbejdżanem i Gruzją (płaszczyzny: polityczna, militarna, gospodarcza)

Bliskość Turcji i Azerbejdżanu, wynika nie tylko z powiązań kulturowych i etnicznych, ale także z prozachodniego nastawienia elit obu państw. Turcja jest w pewnym sensie protektorem Azerbejdżanu w stosunkach z Zachodem²⁸. Do dużego zbliżenia pomiędzy oboma krajami doszło na początku lat dziewięćdziesiątych, po ponownym odzyskaniu niepodległości przez Azerbejdżan i w okresie prezydentury Abulfaza Elczibej. Turcja za prezydentury Turguta Ozala była pierwszym krajem, który uznał niepodległość Azerbejdżanu (miało to miejsce już 9-go listopada 1991 r.)²⁹. Dla partii, która była w tym okresie u władzy w Azerbejdżanie, i z której wywodził się Abulfaz Elczibej, czyli dla Ludowego Frontu Azerbejdżanu, to właśnie ona była strategicznym partnerem³⁰. Sojusz z Ankarą był także postrzegany jako przeciwwaga dla dominującej wciąż w tym okresie pozycji Rosji w regionie³¹. W czasach obu prezydentów, bliska współpraca nie ograniczała się tylko do deklaracji, ale przybierała także realną postać i tak np.: w 1992 r. podczas drugiej wizyty Abulfaza Elczibej w Turcji otwarta została ambasada Azerbejdżanu w Ankarze, a także w tym samym roku podpisano umowę handlową, na mocy której inwestorzy tureccy otrzymali obietnice ulg podatkowych w Azerbejdżanie. Duże znaczenie miała także decyzja Abulfaza Elczibej o wystąpieniu Azerbejdżanu z WNP, co przyjęto z zadowoleniem w Ankarze, a co w rzeczywistości miało wymowę antyrosyjską.

Zamach stanu, w wyniku którego Abulfaz Elczibej w 1993 r. utracił władzę, spowodował częściową zmianę nastawienia elit azerskich do Turcji. W okresie prezydentury Gajdara Alijewa nie mieliśmy już do czynienia z tak jednoznacznymi deklaracjami protureckimi. Bliska współpraca polityczna została zastąpiona zawężeniem współpracy w dziedzinie gospodarczej. Warto wspomnieć, że największy udział przedsiębiorstw tureckich na rynku azerskim odnotowywano właśnie w omawianym okresie.

Gajdar Alijew po objęciu urzędu prezydenckiego starał się realizować politykę równowagi wobec Rosji oraz Turcji. Ponowne wejście do WNP, anulowanie kilku umów (zawartych przez Azerbejdżan jeszcze za kadencji Abulfaza Elczibej), czy też nakaz powrotu do Turcji ekspertów wojskowych stacjonujących w Baku, były sygnałami wystosowanymi do władz Kremla, dotyczącymi zmiany polityki zagranicznej. Jednak nawet przy tej nowej poli-

²⁸ D. Kołodziejczyk, *Turcja*, Warszawa 2000, s. 280.

²⁹ P. Kwiatkiewicz, *Azerbejdżan: ukształtowanie niepodległego państwa*, Toruń 2009, s. 193.

³⁰ D. M. Kiedrowski, *Wydarzenia w Karabachu Górskim jako przykład konfliktu kaukaskiego po 1991 r.*, w: *op. cit.*, red. A. Furier, Poznań 2005, s. 109.

³¹ K. Zasztowt, *op. cit.*, s. 345.

tyce zagranicznej administracja Gajdara Alijewa chciała pozostać niezależna od wpływów rosyjskich, czego przykładem był brak zgody na ponowne rozlokowanie rosyjskich sił zbrojnych w Azerbejdżanie.

Na przestrzeni lat 90-tych stosunki Turcji z Azerbejdżanem układały się bardzo poprawnie. Dotyczyło to zarówno sfery politycznej, wojskowej jak i gospodarczej. Warto jednak zauważyć, że wzajemne zbliżenie obu państw odbywało się przy jednoczesnym nie antagonizowaniu Rosji³². Dla Turcji było to szczególnie istotne, bowiem to właśnie Moskwa stała się ważnym partnerem w stosunkach handlowych. Przykładem tej dobrej współpracy na linii Ankara-Baku było podpisanie w 1996 r. umowy dotyczącej współdziałania na polu edukacji, nauki i technologii wojskowej, czy też włączenie oddziałów azerskich w skład tureckich wojsk biorących udział w misji pokojowej w Kosowie³³. Znamiennym gestem świadczącym o znaczeniu Azerbejdżanu w polityce zagranicznej Turcji była również decyzja prezydenta Ahmeta Necdeti Sezera o tym, aby udać się ze swoją pierwszą wizytą zagraniczną po objęciu urzędu właśnie do Azerbejdżanu³⁴.

Pewnym cieniem na wzajemnych relacjach pomiędzy oboma państwami, kładzie się oczywiście kwestia Górskiego Karabachu (czyli brak dostatecznego poparcia militarnego dla Azerbejdżanu) oraz stanowisko Baku w sprawie uznania oficjalnego przedstawicielstwa Tureckiej Republiki Cypru Północnego w Radzie Europy. Turcja formułowała pod adresem Azerbejdżanu oskarżenia, że poprzez nieobecność jego przedstawicieli nie udało się przyjąć wiążącej uchwały w tej sprawie³⁵. Do ochłodzenia wzajemnych relacji doszło w latach 2007-2009. Przyczyną takiego stanu rzeczy było oczywiście ocieplenie stosunków turecko – ormiańskich w tym okresie. Jednak od 2010 r. obserwujemy ponowne zbliżenie się do siebie obu państw. W 2010 r. doszło bowiem do dwóch ważnych wizyt – najpierw premiera Recepa Erdogana, a następnie prezydenta Abdullaha Güla w Azerbejdżanie, podczas której zostało podpisane *Porozumienie o Strategicznym Partnerstwie i Wzajemnej Pomocy*.

Ostatnie lata to okres już zintensyfikowanej współpracy, głównie na polu gospodarczym. Przykładem tego jest umowa z 26 października 2011 r. (regulująca zasady tranzytu oraz wielkości dostaw i ceny gazu eksportowanego przez Azerbejdżan do Turcji), czy też podpisanie 26 czerwca 2013 r. porozumienia dotyczącego gazociągu TANAP³⁶. Dziś roczny handel pomiędzy oboma kraja-

³² D. Kołodziejczyk, *op. cit.* s. 281.

³³ K. Zasztowt, *op. cit.*, s. 350.

³⁴ T. Świętochowski, *Azerbejdżan, op. cit.* s. 209.

³⁵ K. Zasztowt, *op. cit.*, s. 351.

³⁶ A. Jarosiewicz, *Południowy Korytarz Gazowy Azerbejdżanu i Turcji*, za: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2012-07-18/poludniowy-korytarz-gazowy-azerbejdzanu-i-turcji> (dostęp 28.01.2014 r.).

mi wynosi około 3,5 mld USD, a szacuje się że do 2020 r. ma wzrosnąć nawet do 20 mld USD.

Krajem, który posiada zupełnie odmienne stosunki z Turcją (w porównaniu do Azerbejdżanu) jest Armenia. Wiąże się to z tym, że jest ona członkiem antytureckiego i antyzachodniego bloku państw utworzonego w latach dziewięćdziesiątych w regionie Kaukazu. Wrogie relacje z Turcją mają swoje źródła historyczne, bowiem wciąż żywa pozostaje pamięć o ludobójstwie dokonanym w latach 1915-1917. Ocenia się, że w jego wyniku zginąć mogło około 1,5 mln Ormian. Obecne władze w Ankarze negują sam fakt ludobójstwa i uważają, że zajścia te były znacznie mniej krwawe niż głosi strona ormiańska (300 tysięcy Ormian i co najmniej tyle samo Turków). Ponadto twierdzą, że wydarzenia te należy postrzegać jako wojnę domową³⁷. Brak uznania przez obecne władze w Ankarze masakry ludności z 1915 r. za ludobójstwo, budzi szczególne niezadowolenie diaspory ormiańskiej, która postrzega tę tragedię jako ważny element budowania współczesnej tożsamości narodowej. Obecnie taka polityka diaspory częściowo kłóci się z postulatami niektórych polityków w Erewanie, którzy domagają się aby relacje pomiędzy oboma narodami zostały oparte na pragmatyzmie³⁸.

Na przestrzeni ostatnich lat podjęto pewne kroki, zmierzające do unormowania wzajemnych stosunków. Centrum Henriego Dunanta zdecydowało się w lipcu 2001 r. na mediacje obu stron w kwestii ludobójstwa, w efekcie czego w Genewie utworzono turecko-ormiańską Komisję Pojednania, która pracowała do kwietnia 2004 r. Pośrednim wynikiem działalności tej komisji było wysłanie w 2005 r. przez premiera Turcji Erdogana do prezydenta Armenii Roberta Koczariana listu, w którym zaproponowane zostało powołanie wspólnej komisji złożonej z historyków, w celu zbadania „wydarzeń z 1915 roku.” Jednak propozycja ta została przez prezydenta Armenii odrzucona. Obecnie władze w Ankarze w obliczu zgłoszenia akcesji do Unii Europejskiej bardziej skłonne są do podejmowania dialogu w tej sprawie³⁹.

Na zły stan relacji pomiędzy oboma państwami wpływają ponadto: poparcie Azerbejdżanu w konflikcie o Górski Karabach, czy też obecność wojsk rosyjskich na granicy turecko-ormiańskiej⁴⁰. W konflikcie o Górski Karabach, Turcja opowiedziała się po stronie Baku. Jeszcze pod koniec 1992 r. Turcja zgodziła się na dostawy pomocy międzynarodowej dla Armenii, ale już w kwietniu 1993 r. po kolejnej ofensywie ormiańskiej postawiła swoje wojska w stan gotowości i zamknęła granicę z Armenią w geście solidarności z Azer-

³⁷ Więcej w: Y. Ternon, *Ormianie. Historia zapomnianego ludobójstwa*, Kraków 2005.

³⁸ K. Zasztowt, *op. cit.*, s. 354.

³⁹ A. Konarzewska, *Perspektywy Przystąpienia Turcji do Unii Europejskiej*, „Biuletyn Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 2/2006.

⁴⁰ D. Kołodziejczyk, *op. cit.*, s. 281.

bejdżanem. Do tej pory granica nie została otwarta, gdyż Turcja domaga się od Armenii podjęcia kroków zmierzających do rozwiązania sporu, zgodnie z zasadą poszanowania integralności terytorialnej Azerbejdżanu, jako warunku wstępnego do normalizacji dwustronnych relacji. W tym samym roku Turcja zdecydowała się także na zerwanie stosunków dyplomatycznych z Erewaniem, które do dnia dzisiejszego nie zostały wznowione⁴¹.

Trzeba jednak zaznaczyć, że w latach 2007-2009 doszło do pewnego zbliżenia pomiędzy oboma zwaśnionymi państwami. We wrześniu 2008 r. podczas piłkarskiego meczu eliminacji do Mistrzostw Świata w Republice Południowej Afryki doszło do wizyty prezydenta Turcji Abdullaha Gula w Erewaniu. Z kolei w styczniu 2009 r. na spotkaniu Forum Ekonomicznego w Davos prezydent Serż Sarkisjan spotkał się z premierem Recepem Erdoganem. Były to jednak tylko symptomy ocieplenia, z których wiele nie wyniknęło.

Trzeci kraj Kaukazu Południowego, czyli Gruzja posiada bardzo dobre relacje z Turcją oraz względnie słabe z Iranem. Były prezydent Gruzji Micheil Saakaszwili 13 stycznia 2012 r. podczas wspólnej konferencji prasowej z premierem Recepem Erdoganem powiedział, że stosunki gruzińsko-tureckie można uznać za idealne. Wynika to z tego, że oba państwa są na siebie niejako skazane. Gruzja jest ważnym ogniwem w tureckiej polityce energetycznej oraz pełni rolę bufora pomiędzy nią a Rosją. Natomiast dla Gruzji, Turcja to ważny partner handlowy, *okno na świat* zachodni oraz rzecznik ich interesów w regionie. Dobre relacje są pokłosiem prozachodniego kursu obranego przez władze w Tbilisi⁴². Stosunki między Gruzją a Turcją mogą obecnie stanowić przykład wzorowych relacji regionalnych, bowiem są one dobre we wszystkich trzech dziedzinach – politycznej, gospodarczej i wojskowej.

Żywotnym interesem Turcji jest umacnianie stabilności Gruzji, bowiem silna Gruzja w niestabilnym regionie Kaukazu Południowego postrzegana jest jako pewna gwarancja bezpieczeństwa tureckiego. Dlatego też władze w Ankarze wspierają integralność terytorialną Tbilisi. Pewnym wyjątkiem jest działalność lobby abchaskiego w Turcji, które poprzez hasła jedności religijnej Turków i Abchazów stara się wymusić na władzach w Ankarze zmianę stanowiska co do integralności terytorialnej Gruzji i zbuntowanej republiki Abchazji⁴³.

Turcja starała się budować dobre relacje z Gruzją na płaszczyźnie politycznej już od początku lat dziewięćdziesiątych, czyli od momentu odzyskania przez

⁴¹ P. Iwaszkiewicz, *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Armenii*, w: *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw członkowskich WNP*, red. E. Cziomer, M. Czajkowski, Kraków 2006, s. 100.

⁴² W. Konończuk, *Gruzja Jukosem polityki zagranicznej Rosji?*, w: *op. cit.*, red. E. Cziomer, M. Czajkowski, Kraków 2006, s. 86.

⁴³ K. Zasztowt, *op. cit.*, s. 353.

Gruzję niepodległości. Przykładem na to jest chociażby uznanie niepodległości Gruzji już w grudniu 1991 r. Turcja była pierwszym krajem spoza obszaru poradzieckiego, które uczyniło taki krok.

Dobre relacje polityczne przekładają się także na sferę wojskową. Ma to związek z tym, że celem Turcji (jako członka NATO), jest chęć odgrywania strategicznej roli w stabilizacji regionu Kaukazu Południowego. Dlatego też w dziedzinie militarnej stara się zwiększać swoje wpływy na tym obszarze, a w szczególności właśnie w Gruzji, z którą bezpośrednio graniczy. To powoduje, że w sferze tej mamy do czynienia ze zintensyfikowaną współpracą obu państw. W ramach umowy o współpracy w dziedzinie edukacji wojskowej z 1997 r., a także w ramach programu „Partnerstwo dla pokoju” powstały liczne szkoły wojskowe oraz centra szkoleniowe w Gruzji. Wyremontowanie przez Turków, zgodnie ze standardami NATO, lotniska wojskowego w Marneuli na przełomie XX i XXI w. pokazuje jak duże znaczenie ma Gruzja w tureckiej polityce zagranicznej⁴⁴. Oblicza się, że w samym tylko okresie 1998-2002 Turcja wydała 30 mln dolarów na modernizację gruzińskiej armii⁴⁵.

Jednak stosunki turecko – gruzińskie nie ograniczają się tylko do sfery politycznej i wojskowej. Rozwijają się także coraz dynamiczniej w dziedzinie gospodarczej. Dotyczy to głównie współpracy w transporcie surowców naturalnych – ropy i gazu ziemnego⁴⁶. Przykładem na to jest chociażby wspólny udział Turcji i Gruzji w realizacji projektu rurociągu Baku-Tbilisi-Ceyhan i gazociągu Baku-Tbilisi-Erzurum. Patrząc na te dwa przedsięwzięcia, można także wysnuć tezę, że partnerstwo obu krajów w tranzycie surowców energetycznych nabierze jeszcze większego strategicznego znaczenia. Należy także pamiętać, że budowa zarówno rurociągu BTC jak i gazociągu BTE była w pełni zgodna z celem Turcji, aby zwiększyć swoją pozycję w regionie, a przy tym ograniczyć wpływy Iranu⁴⁷. Oba państwa współpracują ze sobą także w ramach tzw. „Trójkąta Trabzońskiego”. 9 czerwca 2012 r. w Trabzonie ministrowie spraw zagranicznych Turcji, Gruzji i Azerbejdżanu podpisali wspólną deklarację dotyczącą ścisłej współpracy na wielu polach.

⁴⁴ Modernizacja lotniska została zakończona w 2004 r. i została oficjalnie przekazana gruzińskiemu Ministerstwu Obrony Narodowej podczas oficjalnej ceremonii 25 grudnia 2004 r. Turcja przekazała około 3 mln dolarów na modernizację lotniska, które zostało wybudowane przez ZSRR jeszcze w 1940 r. Obecnie po modernizacji lotnisko to stanowi jeden z najważniejszych obiektów wojskowych znajdujących się na terenie Gruzji.

⁴⁵ K. Zasztowt, *op. cit.*, s. 352.

⁴⁶ M. Falkowski, *Gruzja ogólnie*, za: http://www.kaukaz.net/cgi-bin/blosxom.cgi/polish/gruzja/gruzja_ogolnie (dostęp 25.01.2014 r.).

⁴⁷ E. Wyciszkievicz, *Rosyjska polityka energetyczna w basenie Morza Kaspijskiego*, w: *Geopolityka rurociągów. Współzależność energetyczna a stosunki międzynarodowe na obszarze postsowieckim*, red. E. Wyciszkievicz, Warszawa 2008, s. 159.

Stosunki Iranu z Armenią, Azerbejdżanem i Gruzją (płaszczyzny: polityczna, militarna, gospodarcza)

Iran jest państwem z którym Azerbejdżan utrzymuje, w zasadzie od początku odzyskania niepodległości, bardzo nieprzyjazne stosunki. Jest to o tyle zaskakujące, że zarówno Azerbejdżan jak i Iran zamieszkują w zdecydowanej większości muzułmanie wyznający szyicki islam. Iran, do czasu podboju rosyjskiego był uważany przez samych Azerów za własny kraj z którym łączy ich nie tylko wspólna historia, ale właśnie też religia. Jednak w okresie istnienia imperium rosyjskiego, a także za czasów ZSRR, na skutek sekularyzacji społeczeństwa nastąpiły daleko idące zmiany mentalne i świadomościowe samych Azerów⁴⁸.

Na złe stosunki Azerbejdżanu z Iranem wpływają takie problemy jak: poparcie Iranu dla Armenii w konflikcie o Górski Karabach, spór o status prawny Morza Kaspijskiego oraz wyraźnie prozachodni kierunek polityki zagranicznej władz w Baku⁴⁹. Sporną kwestią jest także Azerska mniejszość w Iranie – czyli tzw. Irański Azerbejdżan w którego skład wchodzi dwie prowincje, które są ludniejsze i większe niż cały Azerbejdżan.

Wrogie relacje pomiędzy oboma państwami zaczęły się od prezydentury Abulfaza Elczibaja, który głosił hasła nacjonalistyczne i protureckie⁵⁰. W jego programie politycznym pojawiały się także postulaty utworzenia tzw. Wielkiego Azerbejdżanu – obejmującego tereny należące obecnie do Iranu⁵¹. Budziło to oczywiście duży niepokój Teheranu i jednoznacznie wyznaczało kierunek polityki zagranicznej wobec władz w Baku.

Do częściowej poprawy stosunków na linii Teheran-Baku doszło podczas prezydentury Gajdara Alijewa, który odrzucił hasła nacjonalistyczne i protureckie głoszone przez swojego poprzednika. Jednak skuteczny dialog pomiędzy oboma krajami nadal uniemożliwiało poparcie udzielone Armenii przez władze w Teheranie w konflikcie karabachskim. Co warte podkreślenia, podczas prezydentury Gajdara Alijewa doszło do wzajemnych wizyt prezydentów w obu krajach. W maju 2002 r. odbyła się przekładana wielokrotnie podróż Gajdara Alijewa do Iranu, a dwa lata później w sierpniu 2004 r. prezydent Iranu Mohammad Chatami udał się do Azerbejdżanu. Wydarzenie to znacznie wpłynęło na stosunki irańsko-azerskie, ponieważ z ust prezydenta Iranu padły

⁴⁸ M. Falkowski, *Azerbejdżan*, za: http://www.kaukaz.net/cgi-bin/bloxxom.cgi/polish/azerbejdzan/azerbejdzan_ogolnie (dostęp 25.01.2014 r.).

⁴⁹ A. Zdzisiów-Szuszczkiewicz, *Polityka Iranu wobec Azerbejdżanu*, za: <http://www.bbn.gov.pl/pl/publikacje-i-dokumenty/kwartalnik-bezpieczens/5-62007/1182,Dokad-zmierza-Ameryka.html> (dostęp 28.01.2014 r.).

⁵⁰ T. Świętochowski, *Azerbejdżan i ...*, *op. cit.*, s. 258.

⁵¹ Szacuje się, że w północnej części Iranu mieszka od 15 do 30 mln Azerów.

wówczas słowa poparcia dla integralności terytorialnej Azerbejdżanu, które zostały odebrane, jako zbliżenie się do stanowiska Baku w sprawie Górskiego Karabachu.

Okresy ocieplenia we wzajemnych stosunkach Azerbejdżanu i Iranu są jednak bardzo krótkotrwałe. Oba państwa dzieli przede wszystkim różnica w kierunkach polityki zagranicznej. Wyraźna antyzachodniość władz w Teheranie, stoi w sprzeczności z azerską polityką wspierania wszelkich inicjatyw zachodnich w regionie. Wejście do GUAM, wspieranie programu „Partnerstwo dla Pokoju” czy budowa rurociągu BTC budziły duży sprzeciw władz w Teheranie⁵². Takie decyzje władz w Baku w znaczny sposób podważają pozycję regionalną Iranu, a także bezpośrednio godzą w jego interesy gospodarcze⁵³.

Sporym problemem we wzajemnych stosunkach jest także zagadnienie podziału dna Morza Kaspijskiego. Stanowisko Azerbejdżanu, które w znacznym stopniu zbliżone jest do stanowiska rosyjskiego, sprowadza się do stworzenia na dnie morza sektorów, w których każde państwo nadbrzeżne sprawowałoby całkowitą władzę ograniczaną tylko prawem nieszkodliwego przepływu⁵⁴. Zupełnie odmienne zdanie posiada w tej kwestii Iran, który od początku dyskusji o statusie prawnym morza opowiadał się za utworzeniem tylko niewielkich wyłącznych stref narodowych (12 lub 45 milowych) i kontrolowaniem reszty niepodzielnej części morza przez wszystkie państwa nadkaspjskie. Z problemem statusu prawnego Morza Kaspijskiego łączy się nieodzownie problem tranzytu surowców energetycznych. Na tym polu także wielokrotnie dochodziło do konfliktu interesów obu państw. Budowa rurociągu BTC (jak gazociągu BTE), która od początku była zgodna z interesami państw zachodnich i zwiększała samą pozycję Azerbejdżanu w regionie, budziła duży sprzeciw Iranu.

Bardzo nieprzychylnie postrzegana jest też przez Teheran coraz większa współpraca Azerbejdżanu ze Stanami Zjednoczonymi oraz z Turcją. W 1999 r. z wielkim niepokojem zostały przyjęte w Teheranie deklaracje władz w Baku, mówiące o udostępnieniu własnego terytorium pod stacjonowanie amerykańskich i tureckich baz wojskowych⁵⁵.

W ostatnich latach bardzo mocno zaostrzyła się retoryka polityczna w relacjach pomiędzy oboma państwami. Teheran jest bardzo często oskarża-

⁵² A. Zdziśiów-Szuszczykiewicz, *Polityka Iranu wobec Azerbejdżanu*, za: <http://www.bbn.gov.pl/pl/publikacje-i-dokumenty/kwartalnik-bezpieczens/5-62007/1182,Dokad-zmierza-Ameryka.html> (dostęp 28.01.2014 r.).

⁵³ B. Bojarczyk, *op. cit.*, s. 368.

⁵⁴ A. Ibrahimov, *Status prawny Morza Kaspijskiego w kontekście stosunków międzynarodowych*, w: *op. cit.*, red. K. Iwańczuk, T. Kapuśniak, Lublin 2008, s. s. 245.

⁵⁵ B. Bojarczyk, *op. cit.*, s. 368.

ny przez Baku o to, że podsycą radykalizm muzułmański w Azerbejdżanie. Iran z kolei zarzuca Azerbejdżanowi, że ten wspiera dywersyjną działalność Izraela. Pomimo ciągłych napięć obie strony na pewno nie wejdą w konflikt militarny. Wynika to głównie z kilku czynników. Obecnie władze w Teheranie dysponują o wiele większymi siłami militarnymi, a Azerbejdżan nie posiada żadnych gwarancji bezpieczeństwa z zewnątrz, nawet ze strony Izraela. To też oczywiście powoduje, że Baku odrzuca możliwość udostępnienia dla izraelskiego lotnictwa swoich baz wojskowych w razie ewentualnego ataku na Iran. Cały czas także priorytetem w azerskiej polityce jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznej infrastruktury wydobywczej i przesyłowej. Ewentualny konflikt spowodowałby całkowite lub częściowe jej zniszczenie, a to z kolei mogłoby doprowadzić do zapaści gospodarczej tego państwa. Nie bez znaczenia jest tradycyjna już ostrożność władz w Baku w prowadzeniu polityki zagranicznej⁵⁶.

Relacje Armenii z Azerbejdżanem i Turcją niejako zdeterminowały stosunki z Iranem. Może to budzić zdziwienie o tyle, że Armenia jest najstarszym chrześcijańskim krajem, a w Iranie od 1979 r. utrzymują się rządy ajatollahów. Zbliżenie Armenii z Iranem wynika z izolacji obu krajów. Armenia będąc izolowana zarówno od zachodu (poprzez Turcję) jak i od wschodu (przez Azerbejdżan) została niejako skazana na sojusz z Iranem⁵⁷. Kraj ten wobec zamkniętej granicy z Turcją i Azerbejdżanem jest dla Armenii przysłowiowym oknem na świat. Iran z kolei krytykowany na forum międzynarodowym za prowadzenie prac nad rozwojem broni nuklearnej, także zainteresowany jest utrzymywaniem dobrych stosunków z państwem, które jest w stanie permanentnego konfliktu z Azerbejdżanem i Turcją⁵⁸.

Teheran udziela poparcia Armenii nie tylko na polu politycznym, ale także w dziedzinie gospodarczej, głównie poprzez eksport energii elektrycznej oraz gazu ziemnego⁵⁹. Iran chce w ten sposób ograniczyć pozycję Azerbejdżanu w regionie, a co za tym idzie także pozycji Turcji i Stanów Zjednoczonych na Kaukazie Południowym.

⁵⁶ K. Strachota, *Wojna nerwów z Iranem – konsekwencje dla Kaukazu Południowego i Rosji*, za: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2012-04-25/wojna-nerwow-z-iranem-konsekwencje-dla-kaukazu-poludniowego-i> (dostęp 28.01.2014 r.).

⁵⁷ A. Kotchikian, *Armenia: hostage to geopolitics nad history*, w: *op. cit.*, red. K. Iwańczuk, T. Kapuśniak, Lublin 2008, ss. 61-62.

⁵⁸ D. Suwała, *Czy Armenii jest po drodze z Iranem*, za: <http://www.psz.pl/tekst-13975/Daria-Suwala-Czy-Armenii-jest-po-drodze-z-Iranem> (dostęp 26.01.2014 r.).

⁵⁹ K. Zaszutowt, *Aspekt energetyczny polityki zagranicznej Azerbejdżanu wobec państw regionu Kaukazu Południowego i Morza Kaspijskiego*, za: <http://pl.shvoong.com/social-sciences/political-science/1825795-aspekt-energetyczny-polityki-zagranicznej-azerbejd%C5%BCanu/> (dostęp 29.01.2014 r.).

Dobre relacje między oboma państwami rozwijają się dynamicznie głównie na płaszczyźnie gospodarczej, a już zwłaszcza w sektorze energetycznym. Dla władz w Erewanie Teheran jest atrakcyjnym partnerem handlowym, przede wszystkim dlatego, że zapewnia alternatywne względem Rosji dostawy gazu ziemnego. Dla Iranu współpraca w tej dziedzinie także jest korzystna, ponieważ może spowodować uznanie Armenii za kraj tranzytowy, poprzez który uda się w niedalekiej przyszłości transportować gaz ziemny do państw europejskich. Ostatnie lata zaowocowały podpisaniem szeregu umów handlowych dotyczących sfery energetycznej. Przykładem tego jest przesyłanie od października 2008 r. przez Iran gazu ziemnego do Armenii poprzez gazociąg Kadżaran – Megri, w zamian za dostarczanie energii elektrycznej z ormiańskich elektrowni. Warto jednak wspomnieć (szczególnie w perspektywie czynnika rosyjskiego), że gazociąg Kadżaran - Megri został przejęty w całości przez Gazprom. Decyzja ta została jednak wymuszona na władzach w Erewanie, za cenę utrzymania na stabilnym poziomie przez pewien czas cen na dostawy rosyjskiego gazu. Same obroty handlowe pomiędzy oboma krajami w 2012 r. wyniosły 340 mln USD i był to wzrost o prawie 10% w porównaniu z rokiem 2011.

Przyjazne stosunki irańsko – ormiańskie są także uwarunkowane są tym, że to Rosja pozostaje głównym sojusznikiem Armenii. Władze w Teheranie upatrują w dobrych relacjach z Erewaniem szansy na utrzymanie korzystnych stosunków z Rosją, na czym bardzo zależy Iranowi. Współpraca z Moskwą oznacza bowiem realizację strategicznego celu, czyli powstrzymania wpływów politycznych i ekonomicznych zachodnich państw w regionie Kaukazu Południowego⁶⁰.

Kontakty gospodarcze i polityczne z Iranem utrzymuje także Gruzja. Może to dziwić biorąc pod uwagę jej zadeklarowaną proamerykańskość. Trzeba jednak zaznaczyć, że Gruzja nie jest ważnym elementem w irańskich doktrynach i koncepcjach polityki zagranicznej. Niebagatelna jest także sama odległość geograficzna dzieląca oba państwa, ale także rola Rosji. Na stosunki pomiędzy oboma krajami przekłada się oczywiście prozachodnie nastawienie samych gruzińskich elit. Trzeba jednak zaznaczyć, że Tbilisi zdecydowanie odrzuca możliwość jakiegokolwiek udziału w przygotowaniach do ataku na Iran. Gruzja zdementowała również oskarżenia, że to właśnie władze w Teheranie stały za udaremnieniem w styczniu 2012 r. zamachem na ambasadora izraelskiego w Tbilisi⁶¹. Wydaje się, że jeżeli dojdzie do jakiegokolwiek zbliżenia obu państw w najbliższym czasie to będzie to dotyczyło tylko współpracy w sferze

⁶⁰ B. Bojarczyk, *op. cit.*, s. 371.

⁶¹ K. Strachota, *Wojna nerwów z Iranem – konsekwencje dla Kaukazu Południowego i Rosji*, za: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2012-04-25/wojna-nerwow-z-iranem-konsekwencje-dla-kaukazu-poludniowego-i> (dostęp 29.01.2014 r.).

ekonomicznej. W obliczu niepewnych dostaw surowców naturalnych z Rosji (po wojnie rosyjsko-gruzińskiej) władze w Tbilisi, szukając alternatywnych dostawców, zmuszone będą zwrócić się właśnie ku Iranowi.

Perspektywy realizacji interesów Turcji i Iranu jako ich przeciwwaga dla wpływów Federacji Rosyjskiej

Dla tureckiej dyplomacji region Kaukazu Południowego jest niezwykle ważnym kierunkiem polityki zagranicznej. Z punktu widzenia bezpieczeństwa, Turcja żywotnie zainteresowana jest zwiększeniem stabilności tego obszaru. Dlatego też władze w Ankarze z niepokojem patrzą na nierozwiązane spory na tym obszarze – konflikt o Górski Karabach, a także wojnę rosyjsko-gruzińską. Konflikt ten uderza bowiem bezpośrednio w bezpieczeństwo Turcji zarówno to wojskowe jak i ekonomiczne. Władze w Ankarze znalazły się w ciężkim położeniu, ponieważ musiały zdecydować, czy udzielić poparcia swemu sojusznikowi – Gruzji czy raczej nie zadrażniać swych stosunków z Rosją. Dylemat ten widać szczególnie jeśli uwzględnimy fakt, że od kilku lat stosunki rosyjsko-tureckie (zwłaszcza w dziedzinie handlu międzynarodowego) przeżywają prawdziwy rozkwit. Turcja decydując się na poparcie któregoś ze stron musiałaby bowiem rozstrzygnąć istniejący od dawna dylemat dotyczący kierunku jej polityki zagranicznej, który sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy utrzymać zachodnią orientację, czy też dokonać znacznego przewartościowania priorytetów przez wyraźne zwrócenie się ku Rosji. Ostatecznie Turcja zdecydowała się zachować neutralność w sprawie konfliktu gruzińsko-rosyjskiego idąc śladem stanowiska unijnego⁶². Co jednak ważne, to właśnie Turcja wyszła z propozycją utworzenia Kaukaskiej Platformy Stabilności i Rozwoju, która skupiając Turcję, Rosję, Armenię, Azerbejdżan i Gruzję miałaby przyczynić się do łagodzenia napięć w regionie, a także miała być swoistym forum współpracy państw w sektorze energetycznym i w sferze bezpieczeństwa⁶³.

Wojna Rosji z Gruzją wzbudziła duży niepokój w Turcji również z powodów ekonomicznych, bowiem to właśnie przez Gruzję biegą strategicznie ważne rurociągi i gazociągi dostarczające surowce energetyczne. Dlatego też każde wydarzenie destabilizujące Gruzję postrzegane jest jako realna groźba przerw w dostawach gazu ziemnego oraz ropy naftowej. Dotyczy to głównie bezpieczeństwa rurociągu Baku-Tbilisi-Ceyhan oraz gazociągu Ba-

⁶² T. Stuleblak, *Czym kusi Turcja?*, za: <http://www.psz.pl/tekst-15027/Tomasz-Stuleblak-Czym-kusi-Turcja> (dostęp 27.01.2014 r.).

⁶³ A. Szymański, *Turcja wobec konfliktu rosyjsko – gruzińskiego*, za: http://www.pism.pl/biuletyn_content/id/544 (dostęp 27.01.2014 r.).

ku-Tbilisi-Erzurum. Utrzymanie bezpieczeństwa i stabilności w państwach, na terenach których bieżą gazociągi i rurociągi jest ważne dla Turcji nie tylko z powodu obaw o własne dostawy surowców energetycznych, ale także z powodu obaw o możliwość zbudowania swoistego „pomostu energetycznego” łączącego Azję z Europą. Projekt zbudowania właśnie takiego mostu, który przyniósłby wymierne korzyści ekonomiczne, jest jednym z głównych priorytetów tureckiej polityki zagranicznej⁶⁴. Trzeba jednak zaznaczyć, że Turcja w ostatnich latach bardzo rozwinęła swoje stosunki handlowe z samą Rosją. Moskwa jest obecnie jednym z głównych partnerów gospodarczych Ankary. W 2012 r. turecki import do Rosji wynosił 6,6 mld USD, import zaś ponad 26 mld USD. Rosja jest ponadto głównym rynkiem dla tureckich firm budowlanych. Nie można także zapominać, że Turcja czerpie ogromne korzyści z rosyjskich turystów, którzy bardzo często właśnie w tym kraju spędzają swoje wakacje. Szacuje się, że rocznie ich liczba może wynosić nawet 4 mln osób⁶⁵.

Trzeba jednak zauważyć, że rozkwit stosunków handlowych rosyjsko-tureckich nie idzie w parze ze wzrostem pozycji Turcji w regionie Bliskiego Wschodu. Rola Ankary w ostatnich latach uległa osłabieniu czego przykładem są chociażby skuteczne mediacje Rosji w sprawie syryjskiej broni chemicznej, a także uczestnictwo Moskwy w negocjacjach o irańskim programie atomowym. W ostatnich latach Turcja zamroziła także swoją współpracę z wieloma krajami arabskimi.

Ze względu na bezpieczeństwo militarne jak i ekonomiczne region Kaukazu Południowego jest także ważny dla Iranu. Choć biorąc pod uwagę zaangażowanie władz w Teheranie na innych obszarach takich jak: Zatoka Perska, czy Azja Centralna, można stwierdzić, że Kaukaz nie stanowi priorytetu w irańskiej polityce zagranicznej⁶⁶.

Politykę Iranu na Kaukazie Południowym wyznacza kilka czynników. Teheran żywo jest zainteresowany jest zwiększeniem stabilności tego obszaru. Wśród elit irańskich panuje obawa, że region ten może w przyszłości stać się równie niestabilny co pozostałe przygraniczne regiony, takie jak: Irak, Afganistan czy Pakistan. Zagrożenie takie z kolei mogłoby przełożyć się bezpośrednio na bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne kraju⁶⁷. Czynnikiem warunkują-

⁶⁴ K. Zasztowt, *op. cit.*, s. 355.

⁶⁵ Sz. Ananicz, *Turcja wobec Rosji: współpraca zamiast konfrontacji*, za: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2013-11-27/turcja-wobec-rosji-wspolpraca-zamiast-konfrontacji> (dostęp 28.01.2014 r.).

⁶⁶ B. Bojarczyk, *op. cit.*, s. 372.

⁶⁷ P. Krawczyk, *Konsekwencje rosyjskiej interwencji w Gruzji dla polityki zagranicznej Iranu*, za: http://www.pism.pl/biuletyn_content/id/556 (dostęp 28.01.2014 r.).

cym politykę wobec Kaukazu Południowego jest także chęć ochrony podstawowych interesów ekonomicznych oraz rozwijanie współpracy gospodarczej w dziedzinie wydobywania i tranzytu surowców naturalnych. Należy również stwierdzić, że w interesie Iranu leży rozwijanie strategicznego sojuszu z Rosją i Armenią jako swoistej przeciwwagi dla coraz większych wpływów Stanów Zjednoczonych i Turcji w tym regionie⁶⁸.

Na to, że region Kaukazu Południowego nie jest priorytetowy w irańskiej polityce zagranicznej wpływa przekonanie o dominującej roli Rosji na tym obszarze. Ma to oczywiście swoje uwarunkowanie historyczne, bowiem już od XIX w. (od momentu podboju prawie całego Kaukazu przez Rosję) wpływy Persji, a później także Iranu sukcesywnie malały.

Pomimo tej drugorzędnej w stosunku do Rosji roli, duże zaniepokojenie wśród elit irańskich wywołał konflikt rosyjsko – gruziński z 2008 r. Destabilizacja Gruzji uderza po części w interesy Teheranu, bowiem może zaszkodzić realizacji projektów w sferze energetycznej i transportowej. Wojna ta może w konsekwencji doprowadzić do jeszcze większego podporządkowania Rosji krajów nadkaspjskich, co jest już bezpośrednim zagrożeniem dla ekonomicznych interesów irańskich. Władze w Teheranie próbują jednak wykorzystać ten konflikt także do własnych celów np. poprzez pokazywanie krajom kaukaskim, że nie mogą się one opierać na zachodnich gwarancjach bezpieczeństwa, a raczej powinny szukać takich gwarancji wśród mocarstw regionalnych. Konflikt ten w konsekwencji przyczynił się także do zmniejszenia wpływów Stanów Zjednoczonych w regionie, co zostało oczywiście pozytywnie odebrane w samym Teheranie.

Pomimo tego, że Iran i Rosja są potencjalnymi rywalami ekonomicznymi na Kaukazie Południowym, to jednak wydaje się, że w obecnej sytuacji oba kraje więcej wspólnych interesów łączy niż dzieli. Przykładem tego jest chociażby chęć rozwiązania sporu o Morze Kaspjskie, czy także chęć ustalania stabilnych cen na dostawy ropy i gazu ziemnego⁶⁹.

Nieformalny sojusz z Teheranem jest dla Kremla z kilku względów atrakcyjny. Duże znaczenie ma samo położenie geograficzne, bowiem poprzez swoje wpływy w Zatoce Perskiej, na Bliskim Wschodzie oraz w Azji Centralnej może być przeciwwagą dla wpływów NATO, a w tym oczywiście i dla Turcji⁷⁰. Iran ponadto posiada bogate zasoby surowców energetycznych, co nie jest bez znaczenia dla Kremla. Rosję z Iranem zbliża także opozycja

⁶⁸ B. Bojarczyk, *op. cit.*, s. 372.

⁶⁹ A. Dzisiów – Szuszczykiewicz, *Polityka Iranu wobec Azerbejdżanu*, za: <http://www.bbn.gov.pl/pl/publikacje-i-dokumenty/kwartalnik-bezpieczens/5-62007/1182,Dokad-zmierza-Ameryka.html> (dostęp 28.01.2014 r.).

⁷⁰ W. Materski, *op. cit.*, s. 27.

wobec wszelkich projektów rozbudowy infrastruktury przesyłowej surowców energetycznych omijających terytoria Rosji oraz Iranu⁷¹. Ponadto władze w Teheranie pozostają w konflikcie z USA, co jest obecnie szczególnie ważne, ponieważ w takiej sytuacji Rosja stała się beneficjentem ostracyzmu Iranu na arenie międzynarodowej. Pod nieobecność wyeliminowanych przez sankcje firm zachodnich, przedsiębiorstwa rosyjskie zawierają w Iranie intratne kontrakty handlowe. Rosja czerpie także ogromne zyski ze sprzedaży broni oraz współpracy z Iranem w dziedzinie technologii kosmicznej i jądrowej⁷². Współpraca ta budzi wielki niepokój społeczności międzynarodowej, w tym oczywiście samego Waszyngtonu⁷³.

Jednak kilka kwestii dzieli oba kraje. Przykładem tego jest brak ostatecznego porozumienia Rosji i Iranu w kwestii podziału zasobów Morza Kaspijskiego. Ponadto Kreml nadal postrzega Teheran jako potencjalnego konkurenta w eksporcie gazu ziemnego i ropy naftowej na Kaukazie Południowym.

Walka o wpływy na Kaukazie Południowym zauważalna jest na wielu płaszczyznach. Biorąc pod uwagę zasobność surowcową całego regionu kaspijskiego można wysnuć tezę, że w perspektywie kilkunastu najbliższych lat, to jednak gospodarka będzie najistotniejszym polem rywalizacji Rosji z Iranem i Turcją na tym obszarze. Zdobywanie wpływów ekonomicznych w państwach zakaukaskich (szczególnie w Azerbejdżanie, który posiada duże złoża ropy naftowej) stało się głównym celem państw trzecich w momencie oszacowania potencjalnej ilości zasobów ropy naftowej w basenie Morza Kaspijskiego. Naturalnie krzyżuje się to z interesami Rosji, dla której priorytetem jest utrzymanie kontroli nad tranzytem surowców energetycznych i uzależnianie państw zachodnich od jej dostaw. Dlatego wszelkie projekty budowy rurociągów i gazociągów, tworzonych z ominięciem Rosji, spotykają się ze zdecydowanym sprzeciwem Kremla. Jednak warto zauważyć, że Iranowi, Turcji oraz państwom zachodnim póki co nie udało się przełamać dominującej pozycji Rosji w sferze tranzytu surowców z regionu kaspijskiego. Bowiem oprócz budowy rurociągów: Baku-Tbilisi-Ceyhan oraz Baku-Supsa, a także gazociągu biegnącego równoległe do BTC – Baku-Tbilisi-Erzurum, wszystkie inne projekty budowy alternatywnych rurociągów i gazociągów spotykały się ze skutecznym blokowaniem ze strony Rosji.

Rywalizacja państw trzecich w regionie Kaukazu Południowego ma charakter wielowymiarowy nie tylko w aspekcie przedmiotowym, ale również

⁷¹ A. Curanowicz, *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej*, w: *Polityka zagraniczna Rosji*, red. S. Bieleń, M. Raś, Warszawa 2008, ss. 176-177.

⁷² К. С. Гаджиев, *Геополитика Кавказа*, Moskwa 2003, s. 335.

⁷³ K. Wańczyk, *op. cit.*, s. 133.

w aspekcie podmiotowym. Coraz większe zainteresowanie tym obszarem wykazują Stany Zjednoczone oraz Unia Europejska, czego przykładem jest obejmowanie krajów kaukaskich wieloma programami unijnymi (jak np. Europejską Polityką Sąsiedztwa, Synergią Czarnomorską, czy Układami o Partnerstwie i Współpracy). Biorąc pod uwagę to, jak wiele państw oraz podmiotów międzynarodowych posiada interesy w tym regionie, można stwierdzić, że wpływy każdego z nich będzie trudno jednoznacznie scharakteryzować w tak krótkim czasie jak jedno dziesięciolecie. W grę wchodzi bowiem zbyt poważne interesy, aby któreś z rywalizujących państw zdecydowało się na nieprzemysłane kroki, mogące doprowadzić do jednoznacznego rozstrzygnięcia.

Jarosław Kardaś – absolwent Politologii oraz Dziennikarstwa na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Jego zainteresowania obejmują region Kaukazu Południowego, szczególnie w aspekcie geopolityki i polityki zagranicznej



Russia's influence on the development of relations between South Caucasus states and the regional powers of Iran and Turkey

Jarostaw Kardas

Historically the South Caucasus region was not only in the Russian sphere of interest, but also in that of other regional powers. It is considered to be a strategically important area in terms of the dense network of relationships. This does not just pertain to the relations between Armenia, Georgia, Azerbaijan and Russia, but also to the question of South Caucasus relations with two regional powers – Turkey and Iran. This is to some extent caused by the specific geographic features of the Caucasus region. Complicating matters even more, we are forced to deal with a multitude of different cultures and nationalities in this area. Historically, given the turbulent past of the Caucasus region, which was repeatedly plagued by numerous wars, this has meant that individual parts fell under the rule of various countries.

For Turkey the South Caucasus is a very important direction of foreign policy. From a security perspective, Turkey is vitally interested in increasing the stability of the region. Therefore, the authorities in Ankara anxiously look at un-

Влияние России на развитие отношений стран Южного Кавказа с региональными державами (Иран и Турция)

Ярослав Кардас

Исторически регион Южного Кавказа был в области интересов не только России, но и других региональных держав. Южный Кавказ считается стратегически важным направлением, с точки зрения густой сети отношений. Вопрос касается не только отношений между Арменией, Грузией, Азербайджаном и Россией, но также отношений Южного Кавказа с двумя региональными державами – Турцией и Ираном. Это в некоторой степени обусловлено спецификой географических особенностей Кавказского региона. Здесь мы имеем дело с разными культурами и национальностями. Учитывая бурную историю Кавказа, который неоднократно страдал от многочисленных войн, его отдельные территориальные части попали под власть различных стран.

Для Турции на Южном Кавказе является очень важным направлением внешней политики. С точки зрения безопасности, Турция жизненно заинтересована в увеличении стабильности в регионе. Таким образом, власти в Анкаре с тревогой наблюдают за нерешенными спорами, особенно за процессом урегулирования

resolved disputes in the area, particularly the Nagorno-Karabakh conflict. Turkey does not intend to remain neutral in this conflict, signaling its intent by developing military cooperation with Azerbaijan. Because of their pro-Western attitude, the Azerbaijani authorities approve such collaboration. Turkey is also concerned over the outcome of another conflict in the Caucasus, namely the Russian – Georgian war of 2008. This war had a direct impact on the security of Turkey; both militarily and economically.

Iran's policy in the South Caucasus is outlined by several factors. Tehran, like Ankara, is vitally interested in increasing stability in the region. There is a fear among Iranian elites that the region may in future become as unstable as other Iranian regions bordering with Iraq, Afghanistan and Pakistan. There is the prospect that such a situation could have an impact on the internal and external security of the country. Another important factor in Iranian policy towards the South Caucasus is a desire to protect Iran's fundamental economic interests and to develop economic cooperation in the field of natural resource extraction and transit. It should also be noted that it is in Iran's interest to develop a strategic alliance with Russia and Armenia, as a kind of counterweight to the growing influence of the United States and Turkey in this area of the world. The fact that the South Caucasus is not a top priority in Iran's foreign policy agenda reasserts the conviction that Russia is the dominant player in the region.

нагорно-карабахского конфликта. Турция не намерена оставаться нейтральной в этом конфликте, развивая военное сотрудничество с Азербайджаном. Власти Азербайджана, из-за его прозападной позиции, одобряют такое сотрудничество. Турция также обеспокоена результатами другого конфликта на Кавказе, а именно Российско - грузинской войны в 2008 году. Эта война оказала непосредственное влияние на безопасность Турции, а также военные и экономические аспекты.

Политика Ирана на Южном Кавказе, имеет несколько факторов. Тегеран также заинтересован в повышении стабильности региона. Существует опасение, среди иранских элит, что регион в будущем станет неустойчивым, как и другие приграничные страны Ирана-Ирак, Афганистан и Пакистан. Такой риск может иметь влияние на внутреннюю и внешнюю безопасность страны. Еще одним важным фактором иранской политики в отношении Южного Кавказа является желание защищать фундаментальные экономические интересы и развивать экономическое сотрудничество в области добычи и транзита природных ресурсов. Следует также отметить, что Иран разрабатывает стратегический альянс с Россией и Арменией в качестве, своего рода, противовеса растущему влиянию США и Турции в регионе. Тот факт, что регион Южного Кавказа не является главным приоритетом во внешней политике Ирана, позволяет иметь убежденность в доминирующей роли России в этом регионе.

